

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezestrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na I str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 „ III 1 „ 20 „
 „ IV — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Numer pojedynczy 30 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

KINO Y. CZARY.

Tylko przez cztery dni!
 Od czwartku 7 listopada 1918 r. Najwybitniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej obecnego rozumu!
Męczennik serca
 (Beethoven)
 wstrząsająca tragedia tytana muzyki w 6 wielkich aktach.

Czarująca Wystawa! imponujące sceny masowe! Wyjątkowe zdjęcia! Najlepsi artyści sceny wiedeńskiej.
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyktando p. FOGELMANA.

DZIS W „MIRAZU”

POTĘGA DUCHA Arcywesoła farsa w 1 akcie.
 Część kabaretowa z udziałem pp.: Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Wiktorowicz oraz pp.: Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojnackiego, Rzęckiego i innych. Balet pod kierunkiem znanego baletmistrza B. Brodekiewiczza.

TEATR „CORSO”

Począwszy od Niedzieli dnia 3 Listopada 1918 roku
I część
 Wszechświatowej sławy ulubienica publicz. „HELA MOJA“ w głośnym dramacie dworskim
Hrabina Stachowska
 Dramat w 5 aktach.
 Polskie wspaniałe kostjomy. Balet Warszawski pod wodzą Zejlicha, artyści sceny Warszawskiej. Bogata wystawa
II część
BURZA MORSKA natura.
 Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.
 Zmiany programów w **Poniedziałki i Czwartki.**
 Szczegóły w programach. Zarząd.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia p. Komisarza Rządowego z dnia 2-go b. m. objąłem zarząd Elektrownią Radomską. Zawiadamiając o powyższym p. p. Konsumentów energii elektrycznej zaznaczam, że wszelkie dotychczasowe rozporządzenia byłego c. i k. Zarządu Przemysłowego, tyczące się oszczędzania prądu pozostają nadal w swej mocy. Cena za prąd elektryczny zużyty w miesiącu listopada r. b. zostanie określona w porozumieniu z Zarządem miasta. Lokatorzy, wprowadzający się do mieszkań poprzednio zajętych na kwatery oficerów i urzędników austriackich, winni, o ile w mieszkaniach tych zastaną instalację elektryczną, zawiadomić o tym Zarząd Elektrowni, w przeciwnym bowiem razie odpowiadać będą za bezprawne korzystanie z energii elektrycznej. 1198—1 Radom, dnia 2 listopada 1918 roku. Inż. Fr. B I L E K, Dyrektor.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 1-go października r. b. otwartą została fabryka wód kolońskich, perfum i kosmetyki od firmą T-wo „SELECT” Jan Postrygacz i S-ka w Dąbrowie Górniczej. 1181—3

Na przełomie.

Wypadki toczą się z zawrotną szybkością. Przejęcie władzy w polskie ręce w całej okupacji austriackiej, usunięcie się wojsk okupujących z polskich obszarów nastąpiło raptownie. Równie szybko nastąpiła faktyczna likwidacja Austrii, wyswobodzenie się państw narodowościowych i powrót Galicji do państwa polskiego. Od Karpat po Pilićę niema na naszych ziemiach władzy obcej. Stanęliśmy przed najważniejszym momentem—musimy na obszarze tym zorganizować państwowość polską, musimy stworzyć cały szereg instytucji i organów życia państwowego, któreby ujęły w formy i ujednostajniły wysiłki poszczególnych ugrupowań i zrzeczeń.

Chwile przeżywane są wielkie i brzemiennie w skutki. Cięży na nas

odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami, musimy zaświadczyć naszym obywatelskim i patriotycznym czynem, że słowo, Polska, nie jest tylko dla nas pustym frazesem i dźwiękiem bez znaczenia.

Proklamacja Rzeczypospolitej i Rządu Narodowego przez obecny rząd powołuje do życia politycznego szerokie masy ludu polskiego. Przez ten akt ustępujący gabinet dał najlepsze świadectwo, że nie uprawiał ani polityki tej, lub innej klasy, ani też polityki jakiejś partii politycznej. Dobro Polski leżało mu na sercu i dla tego dobra uznał za konieczne przelać swą władzę w ręce Rządu Narodowego.

Z chaosu jaki jeszcze panuje, powstaje świat nowy, powstaje Polska. Naczelne dążenie nasze—zjednoczenie ziem polskich ma się teraz zrealizować. Pamiętajmy jednak, że jeszcze się nie zrealizowało, że nie wszystkie obszary są wolne od sił nam wrogich, że nieprzyjaciele nasi pracują, aby nas w chwili tej jak najbardziej osłabić. Mamy przed sobą jeszcze zapory, które trzeba będzie usunąć. A nie łatwo to przyjdzie. Z jednej strony od wschodu zagrażają nam Ukraińcy, zajmujący bezsprzecznie polskie ziemie,

z drugiej zaś mamy do czynienia z silnym jeszcze Niemcem, którego potęga chwile się już pod ciosami koalicji, ale który posiada dość jeszcze siły i dość złej woli by nam zaszkodzić. Warszawa, Poznańskie i Śląsk są jeszcze w rękach Niemców, Lwów w rękach Rusinów. Zostało dopiero rzucone hasło zjednoczenia—zbliza się chwila, w której mamy je zrealizować.

Moment ten wymaga przede wszystkim olbrzymiego spokoju i konsolidacji wewnętrznej. Niebezpieczeństwo grozi Rzeczypospolitej! Głos ten leci przez pola i lasy polskie, głos ten stwarza w Krakowie nowe szeregi żołnierzy polskich—świadomość tego powinna usunąć waśnie i swary wewnętrzne.

Nieprzyjaciele nasi w chwili powstawania zjednoczonej i niepodległej Polski, będą chcieli uczynić wszystko co tylko będzie w ich mocy, aby ona nie powstała. Uczyniła to Austria koncentrując pułki ruskie w Galicji, a polskie wysyłając na Ukrainę. Czynią to dziś Niemcy, chcą skłócić łączący się naród Polski. Wierzmy jednak, że im to się nie uda. Rząd polski dał temu świadectwo proklamując Rząd Narodowy—naród zaświadczy swoim stanowiskiem, że dorósł do chwili. Nie czas dziś na walki, tarcia i spory, nie dziś chwila zwycięstwa tej lub owej partii albo orjentacji. Mamy dać odpór wrogowi grożącemu z zewnątrz, mamy położyć podwaliny pod budowę Rzeczypospolitej. Musimy stanąć razem bez względu na partje, na przeko-

nania polityczne i społeczne. Tego wymaga chwila obecna. Tylko wspólny, zgodny wysiłek może zapewnić nam powstanie Polski, która będzie matką dla wszystkich, gdzie nie będzie krzywdy i niesprawiedliwości.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 5 listopada. (B. K.). Donoszą urzędownie:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Między Skaldą a Oise podjęli znowu Anglicy i Francuzi wielkie ataki z celem przełamania frontu. Wojskom naszym udało się uchwycić ataki nieprzyjacielskie i udaremnić przełom frontu. Warignies przejściowo stracone odebraliśmy kontratakami. Le Quesnoy zagrożone okolem z obu stron, opróżniliśmy planowo. Atak skierowany przeciw lasowi Mormel wstrzymano w zachodniej części lasu. Po południu wznowił nieprzyjaciel ataki. Na północ od lasu uchwyciono uderzenie na wschód od Jolimetr, na południe nad kanałem Sambre—Oise. Na południe od Cattillon posunął się nieprzyjaciel kilometr do dwóch poza kanał Między Fesny i na północ-wschód od Etreux zatamowały się ataki nieprzyjacielskie. Między Etreux a Oise udało się nieprzyjacielowi osiągnąć w kilku miejscach wschodni brzeg. Na południe od Oise odparto gwałtowne ataki. Na froncie Aisne nie było działań wojennych. Na wyżynach na południe

od Beaumont odparliśmy gwałtowne ataki Amerykanów. Stosownie do rozkazu cofnęliśmy się z lasu Dieulet. Na wschodnim brzegu Mozy na północ od Stenay i na południe od Dun. odrzucono ku rzece oddziały nieprzyjaciela, które przekroczyły Mozę.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 5 listopada. (B. K.). Donoszą urzędownie:

Również dziś panuje w Wiedniu i okolicy spokój i porządek. Kierownik dyrekcji policji objął sprawy bezpieczeństwa łącznie z przynależnym wojskowym i cywilnym personelem, wobec czego należy się spodziewać zapewnienia porządku. Powyższe odnosi się również do dworców kolejowych, przed którymi tłoczą się masy żołnierzy, których należy odstawić do ich miejsc zamieszkania. Musiano zawiesić lub częściowo ograniczyć ruch dla cywilnych. Nie otrzymano wiadomości o poważniejszych zajściach z głównych miast austriacko-niemieckich. Również tam, jak i na całej prowincji poczyniono zarządzenia celem utrzymania spokoju i porządku.

Komunikat włoski.

100.000 jeńców i 2.200 dział!

WIEDEŃ, 4 listopada. (B. K.). Komunikat włoski z dnia 3. b. m. podaje, że liczba jeńców wynosi około 100.000, a wziętych dział przeszło 2.200.

Włosi lądują.

TRJEST, 5 listopada. (B. K.). Dzienniki donoszą o wylądowaniu wojsk włoskich na Capo d'Istria w Mungia Pirano.

Legion Czecho-słowacki.

LUBLANA, 5 listopada. (B. K.) Utworzył się tu legion Czecho-słowacki liczący już obecnie więcej niż 150 oficerów i przeszło 3.000 żołnierzy. Dowodzi kapitan Kusa.

Węgry a koalicja.

BUDAPESZT, 5 listopada. (B. K.). Według „Pester Lloyd“ istnieje zamiar wejścia w kontakt z głównodowodzącym armją koalicji na Bałkanie. W tym celu nowy minister sprawiedliwości Berinkey uda się na granicę serbską.

Przed abdykacją.

BUDAPESZT, 4 listopada (BK). Donoszą z Berlina: Obie frakcje socjalno-demokratycznej partii powzięły uchwałę wezwać cesarza Wilhelma do abdykacji w przeciągu 48 godzin. Ultimatum to skierował Scheidemann do rządu. Gdyby cesarz nie uczynił zadość temu wezwaniu, wówczas większość partii przejdzie do opozycji.

Cesarz oświadczył, że ze względu na teraźniejszą zawiklaną sytuację nie opuści dobrowolnie swego miejsca. Jego ustąpienie wywołało by anarchję i przewagę idei bolszewickich. W Niemczech zapowiadają strejk jeneralny.

Ukraina zbroi się.

KIJÓW, 4-go listopada. (W. A. T.). Ukraińska agencja telegraficzna donosi: Rada ministrów sankejonowała rozporządzenie ministra wojny wyznaczające pierwszy pobór rekruta do armji ukraińskiej na pierwszy grudnia.

Ogółem powołanych będzie 169 tysięcy, z czego 85 tysięcy w grudniu, a 84 tysiące na wiosnę.

Czesi pod bronią.

PRAGA, 4 listopada. (W. A. T.) Biuro czecho-słowackie donosi, że nastąpiło powołanie do wojska z całego państwa czecho-słowackiego, nie wykluczając niemieckich okręgów Czech.

Prasa czeska daje wyraźnie do zrozumienia, że chodzi tu o ostrze przeciwko Niemcom, a być może nawet o wtargnięcie do Niemiec w celu poparcia koalicji.

Konferencja koalicji.

GENEWA, 5 listopada. (B. K.). „Petit Parisien“ z d. 3 b. m. donosi, że konferencja sprzymierzonych o warunkach zawieszenia broni i pokoju dobiega końca. Delegaci stwierdzili zupełną jednomyślność sprzymierzonych. Ostatecznej odpowiedzi Niemcom należy spodziewać się w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

Bolszewicy w opatach.

ROTTERDAM, 4 listopada (BK). Z Londynu donoszą, że rząd angielski po otwarciu Dardaneli projektuje z morza Czarnego ekspedycję do Rosji południowej, w celu przyścia z pomocą żywiołom kontrrewolucyjnym w walce z bolszewikami.

Kapitulacja Austrii.

(Początek depezy podany w popr. numerze).

Warunki na morzu.

1. Natychmiastowe wstrzymanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich na morzu i ściśle podanie miejsca pobytu lub poruszania się wszystkich okrętów austro-węgierskich.

2. Wydanie koalicji i Stanom Zjednoczonym 15 austro-węg. łodzi podwodnych, zbudowanych od 1910 do 1918, oraz wszystkich niemieckich łodzi podwodnych, które znajdują się na wodach austro-węgierskich lub też mogą tam dotrzeć. Zupelne rozbrojenie i demobilizacja wszystkich innych austro-węg. łodzi podwodnych, które pozostać mają pod strażą koalicji i Stanów Zjednoczonych.

3. Wydanie trzech okrętów bojowych, trzech lekkich krążowników, 9 kontrtorpedowców, 1 okrętu kładącego miny, 6 monitorów, dunajowych wraz z całym uzbrojeniem i zaprowiantowaniem — w ręce koalicji i Stanów Zjedn., które zadecydują o losie tych okrętów.

4. Wolność żeglugi dla wszystkich okrętów marynarki wojennej i handlowej koalicji i mocarstw sojuszniczych na Adriatyku, oraz wodach terytorjalnych na Dunaju i jego dopływach w obrębie obszaru austro-węgierskiego.

5. Utrzymanie w mocy przez koalicję i Stany Zjednoczone blokady pod obecnymi warunkami.

6. Zgromadzenie i oddanie wszystkich powietrznych sił zbrojnych marynarki w portach, które oznaczy koalicja i Stany Zjednoczone.

7. Ewakuacja wybrzeży i wszystkich portów handlowych, które obsadzone są przez Austro-Węgry poza ich obrębem narodowym.

8. Obsadzenie przez koalicję i Stany Zjednoczone wszystkich fortyfikacji, na lądzie i morzu.

9. Zwrot wszystkich zabranych przez Austro-Węgry koalicji i jej mocarstwom sprzymierzonym okrętów handlowych.

10. Zakaz wszelkiego niszczenia budowli czy materiałów przed opuszczeniem, oddaniem lub zwrotem.

11. Zwrot wszystkich jeńców koalicji, zarówno z marynarki wojennej, jak handlowej, znajdujących się pod władzą Austro-Węgier, bez obowiązku wzajemności.

Reskrypt.

My, Rada Regencyjna Państwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowiąmy:

Dać dymisję Ministerstwu Pana Józefa Świeżyńskiego w pełnym jego składzie, zawiesić natychmiast w ich czynnościach Prezydenta Ministrów i poruczyć prowadzenie spraw bieżących, aż do dalszego postanowienia, najstarszemu rangą urzędnikowi w każdym ministerstwie.

Dan w Warszawie, d. 4 listopada 1918 r.

† Aleksander Kakowski
Zdz. Lubomirski
L. S. Józef Ostrowski
Prezydent Ministrów
Józef Świeżyński.

Kronika polityczna.

Rada Regencyjna wydała odezwę, wyjaśniającą dymisję gabinetu, przyczem postanawia:

1) Zwołać w ciągu grudnia r. b. do stołecznego m. Warszawy Sejm Konstytucyjny, oparty na głosowaniu powszechnym.

2) Ogłosić niezwłocznie ordynację wyborczą oraz zarządzenia dla zwołania Sejmu konieczne.

„Wzywamy — kończy odezwa Rady — stronnictwa polityczne, aby kierując się ofiarnością patriotyczną w ciągu najbliższych dni przedstawiły nam do zatwierdzenia Rząd narodowy, uosabiający powszechność narodową, w którego ręce moglibyśmy z ufnością złożyć losy Ojczyzny. Jeżeli się to nie stanie, powołamy niezwłocznie gabinet ministrów szerzej demokratyczny z ludzi, którzy sprawę Ojczyzny stawiać będą ponad wszelkie względy partyjne.

Do tej stanowczości wzywa nas chwila historyczna. Budowa państwowości wymaga szybkiej realizacji, granice państwa są zagrożone, wojsko musi niezwłocznie powstać. Powołujemy cały naród, aby w imię dobra Ojczyzny się zjednoczył i do pierwszego Sejmu konstytucyjnego spieszył się sposobem. W ręce tego Sejmu władzę naszą złączymy.

Rada regencyjna wydała dekret następujący: Aby wzmocnić corychlej armję narodową w chwili tak poważnej i dla Ojczyzny nadzwyczaj doniosłej postanowiliśmy i stanowiąmy: 1) Powołać wszystkich zdalnych do broni oficerów Polaków tak z obcych wojsk, jak i w kraju się już znajdujących. 2) Rozkazać przyjmowanie ochotników na całym obszarze polskim bez ograniczeń, a więc tak z grona starszych już wysłużonych żołnierzy, jak i z młodszych roczników. 3) Wypełnić formacje liniowe polskie, przejęte z wojsk austriackich żołnierzem własnym i tworzyć z nich wyższe jednostki bojowe. 4) Rozpocząć natychmiast tworzenie w odpowiednich okręgach wojskowych tak pułków, jak i szwadronów ochotniczych.

Rada Regencyjna wydała reskrypt na ręce p. Wł. Wróblewskiego: „Polecamy Panu objąć tymczasowe kierownictwo rządu, który pod Pańskim przewodnictwem załatwiać będzie sprawy bieżące aż do dalszego rozporządzenia.

Równocześnie porucamy tymczasowe kierownictwo Ministerstwa spraw wewnętrznych d-rowsi Stanisławowi Ustyjanowskiemu, Ministerstwa skarbu szefowi sekcji p. Franciszkowi Josse'emu, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — p. podsekretarzowi stanu d-rowsi Bronisławowi Dembińskiemu, Ministerstwa Spraw Wojskowych — szefowi sekcji pułkownikowi p. Janowi Wroczyńskiemu, Ministerstwa Rolnictwa i dóbr Koronnych podsekretarzowi stanu — p. Stanisławowi Janickiemu, Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Opieki społecznej — naczelnikowi wydziału d-rowsi Władysławowi Szenajchowi, Ministerstwa Komunikacji p. Julianowi Eberhardtowi, Ministerstwa Sprawiedliwości — podsekretarzowi stanu p. Józefowi Światopelk-Zawadzkiemu, Ministerstwa Przemysłu i Handlu podsekretarzowi stanu d-rowsi Henrykowi Strasburgerowi, Ministerstwa Ochrony Pracy naczelnikowi wydziału p. Franciszkowi Sokalowi, Ministerstwa Aprobacji podsekretarzowi stanu p. Januszowi Machnickiemu.

Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych porucamy Panu.

Dnia 30-go października przedstawił Rząd polski gen.-gub. warszawskiemu szeregowe wnioski w sprawie objęcia całkowitego zarządu we wszystkich działach administracji krajowej w dniu 15 listopada r. b. W odpowiedzi na to pismo, wysłane dnia 2 b. m., p. szef administracji przy gen.-gub. warszawskim, wyrażając zamiar władz niemieckich, by oddanie zarządu, przewidywane przez nie poprzednio na dzień 1 stycznia 1919 r., zostało jaknajbardziej przyspieszone — oświadczył, że ze strony niemieckiej do powzięcia ostatecznej decyzji co do sposobu i terminu oddania administracji uprawniony jest kanclerz Rzeszy, któremu też wnioski Rządu polskiego zostały przesłane.

P. szef administracji zaznaczył zarazem, że przejęcie administracji łączy się ze sprawą zawarcia układu między Rządem polskim a rządem niemieckim w kwestji wymiany produktów między oboma krajami oraz udzieleniem Rzeszy niemieckiej zabezpieczeń prawnych i gospodarczych.

W odpowiedzi na to pismo, wysłane dnia 4 b. m. Rząd polski podniósł, że nie może uznać łączności spraw wysuniętych przez p. szefa administracji z zupełnie odrębną kwestją przejęcia zarządu, która następuje na podstawie u-

znanej powszechnie niezawisłości i suwerenności Państwa polskiego.

Rząd polski chętnie rozpoczął pertraktacje o wymianę surowców za towary potrzebne Polsce, które będą mogły dotyczyć się równolegle z przejmowaniem administracji ale oddzielnie. Aby w tej mierze móc zająć stanowisko, Rząd polski musi rozporządzać oczywiście dokładną ewidencją całego stanu gospodarczego kraju. Natomiast ułożenie wspomnianych zabezpieczeń prawnych i gospodarczych może być przedmiotem osobnego traktatu gospodarczego między Rzeszą niemiecką a Polską, który oprócz się musi na zasadach prawa międzynarodowego, a przeto nie może stać w związku z uchyleniem okupacji.

Obstając przy domaganiu się, by przejęcie administracji nastąpiło w dniu 15 listopada r. b. Rząd polski oświadcza, iż oczekuje w najbliższym czasie wezwania do odpowiedniej pracy przygotowawczej.

Przybyli do Warszawy członkowie Polskiej Komisji Likwidacyjnej, posłowie Daszyński i Witos.

Nadeszło do władz polskich pismo rosyjskiego komisarza ludowego do spraw zagranicznych, iż przedstawicielem rządu sowieckiego dla Królestwa Polskiego mianowany został J. B. Marchlewski.

„Przegląd Poranny“ donosi, że mąż zaufania Piłsudskiego i komendant P. O. W. złożył przysięgę wobec komisarza generalnego, p. Zdanowskiego.

Przemysł w rękach Rusinów.

Polska Agencja Telegraficzna otrzymuje z krakowskiej komendy wojskowej następujące wiadomości:

W niedzielę jen. Roja wysłał pancerny pociąg z Krakowa do Przemysła. Komendant pociągu w drodze dowiedział się, że jen. Puchalski, oddawszy Przemysł Rusinom, wskutek wielokrotnie przeważających sił nieprzyjacielskich, cofa się wraz ze swymi oddziałami na Rzeszów. Pociąg pancerny zdołał dojechać tylko do Kieszowa.

Rokowania polsko-czeskie na Śląsku.

W Orłowej odbyły się wstępne pertraktacje między czterema delegatami polskiej Rady narodowej śląskiej a czterema delegatami Narodowego Wyboru z Morawskiej Ostrawy. Czesi objawili ustępliwość i pertraktacje te dają wszelką nadzieję, że stosunki polsko-czeskie na Śląsku w okresie przejściowym dadzą się pomyślnie uregulować.

Czy to nie skandal?

Pod powyższym tytułem podaje „Kurjer Ilustr.“ następującą notatkę: Jak wiadomo Czesi od kilku dni mogą się już porozumiewać z Paryżem, a tymczasem u nas z Warszawą komunikacja pocztowa nadal chroma i odbywa się tylko w języku niemieckim. Dziś otrzymała Polska Kom. Likw. szereg depezy od rządu polskiego w Warszawie — wszystkie atoli wciąż jeszcze w języku niemieckim! Czy to nie skandal?

Rozkaz № 3.

Wobec zaszłych wypadków odbierania przez podejrzane osobistości broni od wojskowych żołnierzy i oficerów b. Armji Austriackiej, podaje się do ogólnej wiadomości, iż wydano zarządzenie aresztowania podobnych osobników i odsyłania takowych do Komendantury placu.

Winni będą karani z całą surowością. Komisarz Rządu Polskiego na powiat Radomski.

Z. Stomiński.

Rozkaz.

Wobec tego, że wielu mieszkańców miasta posiada kupioną, zabraną czy też prywatną broń, rozkazuję:

W przeciągu 24 godzin od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia wszelką broń prywatną musi być niezwłocznie złożoną w Komendzie Placu.

Rozkaz niniejszy wydaję, aby zapobiedz wszelkim nadużyciom sakłobującym spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

Dwa Uroczyste Przedstawienia
W sobotę po cenachniżonych W niedzielę
dnia 9 listopada dniami 10 listopada
godz. 8 wieczorem godz. 4 po poł.

Kościuszko pod Racławicami
sztuka historyczna w 6 obrazach Wł. L. Anczyca.
W przedstawieniu przyjmuje udział z górą 100 osób.

Ostatnie Pożegnalne Przedstawienie
Benefis Dyrektora Henryka Czarneckiego
W niedzielę dnia 10 listopada
Polacy w Ameryce
utwór sceniczny w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.
Tańce — Ewolucje.
Wielkie divertissement baletowe.

Szopki — Jasełka

poleca księgarnia
Edward Suchański
w Radomiu

Obrączki złote 56-tej, dukatowe 94-tej
próby i wyroby Frageta poleca
I. Rubinstein
968—13 Radom, Lubelska 25.

Ci, którzy nie usłuchają niniejszego roz-
kazu oddani będą pod sąd wojenny.
Radom, d. 4 listopada 1918 r.
Komendant Placu podpor. Józef Marjański.
Za zgodność adj. St. Tworkowski.

Obwieszczenie.

Z dniem 8 listopada 1918 r. otwarte
zostanie w gmachu dawnej gubernji Biuro
Informacyjne, które wydawać będzie miesza-
kańcom m. Radomia przepustki na wyjazd
do miast Królestwa Polskiego i zagranicę
i potwierdzenia pozwoleń na broń.
Godziny urzędowe od 9—12 i od 4-ej
do 5-ej po południu.
Komisarz Rządu Polskiego
Z. Słomiński.
Adjutant Kom. Placu
podpor. E. Tatarski.

Obwieszczenie.

Wszyscy handlujący artykułami żywnościowymi winni zgłosić swoje zapasy w
Urzędzie Apropowizacyjnym Powiatowym
(Grodzka 8) w ciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym razie
zarządzona będzie rekwizycja, a winni
niezastosowania się do powyższego rozpo-
rządzenia pociągnięci będą natchemiasz do
odpowiedzialności.

Zgłoszeniu podlegają następujące artykuły:
1. Mąka ponad 200 kgr.
2. Kasza " 100 funtów
3. Ślonina i tłuszcz " 100 " "
4. Sól " 200 kgr.
5. Cukier " 100 funtów
6. Węgiel kamienny " 100 korey
7. Drzewo opałowe " 300 pud.
8. Nafta " 100 funtów
9. Mydło " 100
Wszystkie zgłoszone artykuły przeznaczone będą na sprzedaż wyłącznie dla ludności po cenach dostępnych.
Urząd Apropowizacyjny Powiatowy
Kierownik Kazimierz Normark.
Radom, d. 4 listopada 1918 r.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostarczenia ludności artykułów pierwszej potrzeby ustanawia się następujące zarządzenie:
1. Wszystkie koncesje na zakup artykułów żywnościowych wydane przez dawny rząd okupacyjny z dniem dzisiejszym przechodzą na Urząd Apropowizacyjny Powiatowy.
Odnośni koncesjonariusze obowiązani są zgłosić się w ciągu 3 dni w Urzędzie Apropowizacyjnym (Grodz-

ka № 8) wraz z posiadanymi koncesjami.
2. Zakup zboża i roślin strączkowych w całym powiecie obejmuje tymczasowo Urząd Apropowizacyjny Powiatowy i od dnia dzisiejszego zakupy przez agentów lub osoby prywatne są bezwzględnie zabronione i dokonane sprzedaże nieważne. Urząd Apropowizacyjny zamianuje swoich odbiorców i zaopatry ich w odpowiednie legitymacje.
Komisarz Rządu Polskiego na powiat Radomski
Z. Słomiński,
Radom, d. 4 listopada 1918 r.

Brońmy lasów!

Jak się dowiadujemy od osób wiarygodnych lasy b. rządowe rosyjskie w okolicach Wierzbicy i Jastrzębia pow. Radomskiego, są w okropny sposób niszczone przez tamtejszych włościan. Na drogach i szosach w tej okolicy przeciągają całe szeregi wozów ze skradzionym drzewem. Wycinane są całe przetrzenie, starodrzew i zagajniki giną pod siekiorą łupieżców z zastraszającą szybkością.
Odwołujemy się do władz polskich, aby zapobiegły złemu i wpłynęły na zaprzestanie nieludzkiego wprost niszczenia lasów.
Brońmy póki czas te i tak nieczyste u nas lasy, abyśmy nie mieli w następstwie wyrzutów sumienia, że kiedy można było je ratować, nie dbaliśmy o to.

Kursy maturalne dla nauczycieli.

Ministerstwo W. R. i O. P. chcąc ułatwić złożenie seminarjalnego egzaminu dojrzałości licznym w kraju jednostkom płci obojga, pragnącym się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, postanowiło w roku bieżącym otworzyć przy seminarjach, a między innymi i w Radomiu przy seminarjum koadukacyjnym, kursy maturalne.
Na kursy mogą być przyjęci kandydaci i kandydatki po ukończeniu lat 18; są wolni od widocznych wad fizycznych i chorób, mogących stanąć na przeszkodzie pełnieniu obowiązków nauczycielskich; ukończyli sześć klas szkoły średniej (wyjątkowo mogą być przyjęci kandydaci bez formalnego dowodu ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej). Maturzyści szkół średnich są uwolnieni od słuchania niektórych przedmiotów z wyjątkiem pedagogicznych i metodycznych.
Opłata za cały kurs wynosi 60 kor.
O ile zgłosi się 30 kandydatów czy kandydatek kurs rozpocznie się 1 grudnia. Egzamin dojrzałości odbędzie się w czerwcu r. b.
Szczególnych wiadomości udziela kancelarja seminarjum koadukacyjnego ul. Skaryszewska № 17 po południu od godziny 2-jej do 5-tej.

Kierownik kursów maturalnych
X. Józef Rokoszyński
Rektor Seminarjum.

W obronie Śląska.

Otrzymujemy z Sekretarjatu Związku międzypartyjnego następujący komunikat: W ostatnich dniach rozeszły się na Śląsku Cieszyńskim bezzasadne pogłoski, jakoby miarodajne koła polskie przyznały państwu czeskiemu przy spodziewanym rozgraniczeniu ziem prawo do całego obszaru po rzece Olzą. Ponieważ pogłoski te niepokoją i dezorientują miejscową ludność polską, Sekretarjat Związku międzypartyjnego czuje się zmuszonym wyjaśnić publicznie, co następuje:
Politycy polscy i czescy na zjeździe praskim r. b. zgodzili się przekazać spór narodowościowy na Śląsku komisji rozjemczej, do której miało wejść po pięciu członków z każdej strony, z pominięciem działaczy miejscowych, jako najsilniej zaangażowanych w tej sprawie. Słazacy obu narodowości mieli uczestniczyć w pracach komisji tylko jako rzeczoznawcy. Pięciu członków Polaków miał wyznaczyć Związek Międzypartyjny, jako organizacja polityczna ogromnej większości narodu polskiego w zaborze austriackim. Pierwszy krok ku zwołaniu komisji mieli uczynić Czesi.
Zanim do tego doszło, agitacja obustronna przybrała na Śląsku niepożądaną rozmiar, nie wykraczając zresztą nigdzie, o ile wiadomo, z granic kulturalnego współzawodnictwa. Ta agitacja, bądź co bądź, czyni zwołanie komisji rozjemczej zadaniem nagląco pilnym.
Od chwili ukonstytuowania się trójzaborowego rządu polskiego w Warszawie nasze ministerjum spraw zagranicznych jest jedynym organem kompetentnym do mianowania członków komisji rozjemczej; Sekretarjat Związku Międzypartyjnego nie omieszkał też poczynić w tej mierze przełożeni ministrowi Głównemu.
Na razie Sekretarjat zapewnia kategorycznie, że nikt w żadnej formie nie odstąpił i nie mógł odstąpić Czechom ani jednej piędzi ziemi śląskiej i wzywa naszych braci Słazaków, aby trwając niezłomie przy sztandarze narodowym, unikali wszelkich nieprzyjaznych wystąpień, któreby na radość wrogom Słowiańszczyzny utrudnić mogły w przyszłości dobre pożyte sąsiedztwo z po-bratymym narodem czeskim.

Kursy handlowe.

W tych dniach—jak informuje Zarząd Towarzystwa Handlowców—rozpoczynają się wykłady na kursach handlowych przy Stow. kupców polskich w Łodzi. Jak siły wykładowe, które zaofiarowały swą pracę, tak i materiał reflektujący na słuchanie wykładów, zapewniają kursom poziom, odpowiadający intencjom organizatorów.
Zadaniem ich ma być — dać pewną syntezę koniecznych wiadomości handlowych słuchaczom: tym, którzy już pracują w handlu i mają poza sobą niejaką praktykę, oraz tym, którzy pragną zapoznać się z tą gałęzią wiedzy praktycznej, potrzebnej codzień w życiu.
Wstępując do „łokcia i miary” dziś dopiero daje się odczuć w braku rodzimego handlu, w niewielkim stosunkowo uprzemysłowieniu kraju, w braku bodaj elementarnej orientacji w zjawiskach ekonomicznych, których na każdym kroku jesteśmy świadkami.
Wielu z naszych fachowców—kupców, od dzieciństwa w handlu praktykujących, nie potrafi dobrze skalkulować towaru, nie potrafi zdać sobie jasno sprawy z całokształtu swego interesu, uprzętomnie faktycznego stanu rzeczy w przedsiębiorstwie.
Te braki i niedomagania kursy winny usunąć i, jak powiedzieliśmy wyżej, dać pewną, o ile na to czas pozwoli, syntezę niezbędnych wiadomości praktycznych i teoretycznych z zakresu handlu, gospodarki społecznej oraz rachunkowości handlowej.
K.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 2 b. m. o godz. 9 wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, Zebraniu w zastępstwie nieobecnego prezydenta przewodniczył wiceprezydent p. Głiszczyński, który krótkim oświadczeniem o doniosłości chwili otwiera posiedzenie i następnie udziela głosu wiceprezydentowi p. Dębowskiemu.
P. Dębowski jako członek Komisji do przejmowania władzy w ręce polskie przedstawia Radzie na wstępie Komisarza Rządu polskiego p. Słomińskiego. Następnie zdaje sprawozdanie z dotychczasowej działalności wspomnianej Komisji, mówi o rozszerzeniu praw aprowizacji i wyraża nadzieję, że w niedzielnej uroczystości przysięgi Rządowi polskiemu Polaków z armji austriackiej weźmie udział także i Rada w całym swoim składzie.
Po przemówieniu p. Dębowskiego zabiera głos Komisarz Rządu p. Słomiński i w krótkich słowach wyraża przekonanie, iż z włożonego na niego zadania zdoła się przy pomocy całego społeczeństwa wywiązać jaknajlepiej. Wznosi okrzyk na cześć wolnej i zjednoczonej Polski oraz Rządu polskiego.
Dr. Kelles-Krauz, przewodniczący Komisji udziela w swym przemówieniu wyjaśnień co do dokonanego przewrotu i oświadcza, że nie była to z ich (osób, które wchodzi obecnie w skład Komisji) strony chęć uzurpatorskiego zawładnięcia władzą, że nie był to zamach przeciwko społeczeństwu, a tylko przeciw władzom okupacyjnym.
Radny Sipowicz uważa wyjaśnienia swych poprzedników za dostatecznie zadowolające.
Radny Brylant podkreśla doniosłość chwili.
W odpowiedzi rad. Brylantowi zabiera głos Komisarz Rządu polskiego p. Słomiński, poczem przewodniczący zamyka posiedzenie.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Nikandra i Kasyny. Jutro: † Gotfryda i Maura. Wschód słońca o godzinie 6.42. Zachód o godzinie 4.21.
Radom, 6 listopada.
= Zebranie Klubu Społecznego. W czwartek o g. 7 w. w sali Resursy Rzemieślniczej odbędzie się zebranie członków Klubu Społecznego. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.
= Z „Lutni”. Dowiadujemy się, że „Lutnia” nasza przygotowuje się do uroczystego występu dn. 14 listopada ze zdwojoną energją. Koncert, którym „Lutnia” chce zainaugurować swą działalność po długim letargu wskutek wojny, ma mieć charakter narodowo-patrijotyczny. W próbach są utwory zupełnie nowe, lub też stare nasze polskie melodie w przepięknym układzie chórowym. Chór „Lutni” pracuje pod kierunkiem dawnego swego kierownika p. D. Kozłowskiego.
= Nieukończona przedstawienia. W d. 4 b. m. publiczność w teatrach oraz w iluzjonach zmuszona była z rozporządzenia władz wojskowych opuścić sale w polowie przedstawienia. Na zapytanie dlaczego nikt o tem wcześniej nie uprzedził, połowi żandarml i policjanci odpowiadali, że dopiero przed chwilą przyszedł rozkaz, zakazujący ludności cywilnej chodzić po mieście po g. 9-tej wieczorem.
= Sprostowanie. W № 133 naszego pisma, podaliśmy omyłkowo w dziale ofiar sumę koron 30, złożoną przez p. M. Wyczałkowską na głodne dzieci, zamiast koron 10 co niniejszym prostujemy.
= Sprostowanie. Do wykrycia prowadzonego przez Sandacza handlu skradzionym z rampy kolejowej węglem przyczynił się nie wywiad. Ałoskowski jak to mylnie podaliśmy w № 230 a wyw. Moszkowski.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

= Gluchy stróż. Jak się dowiadujemy mieszkańcy ul. Dzierzkowskiej opodal domu Centrali Handlowej są często niepokojeni hałasowym i zazwyczaj długim kołatanem do drzwi. Przyczyna tych hałasów nocnych jest opieka stróża wspomnianego domu, bo na zwykłe pukanie do bramy stróż ten jest głuchy i dopiero po dłuższym, rozpaczliwym kołtaniu raczy bramę otwierać.

= Pułapka na lu. Kościelnej. Jest u nas w Radomiu na ul. Kościelnej koło domu № 10, już od dłuższego czasu istniejąca wyrwa, niemal na całą szerokość trotuaru, dostatecznie głęboka, aby idącemu wieczorem przechodniowi ułatwić szybkie wykręcenie lub złamanie nogi, ręki lub wybite zębów. Dół ten mniej groźny jest w czas pogodny, gorzej rzecz się przedstawia podczas deszczu, wtedy bowiem napętnia się po brzozi wodą i tworzy staw nie do przebycia. Warto by pomyśleć o naprawie chodnika choćby w tym miejscu tylko. Mammy jednak niepiękną nadzieję, że Magistrat zechce się zaopiekować także innymi dołami na chodnikach i oszczędzi nam trudu podawania mu dokładnego ich spisu w naszym piśmie.

= Zmarli. W dn. 1 b. m. Marja Skrzypczak lat 4 i 2 m., na Glinicach. Józefa Blejsz lat 36, zam. w Radomiu. Marjanna Grzywacz lat 45, zm. w szp. św. Kazimierza. Antoni Adamezyk lat 3, zam. w Radomiu. Józef Miszczak lat 12, zam. na Kapturze. W dn. 3 b. m. Zofja Ciemińska lat 45, zam. na Marjackim. Stanisława Klebowska lat 2, zam. na Glinicach. W dniu 4 b. m. Edward Szore przeżywszy 20 dni, zam. w Radomiu. Marjan Wiśniewski lat 23, zm. w szp. św. Kazimierza. Antonina Bander lat 9, zam. na Glinicach. Helena Siczek lat 41, zam. w Radomiu. Jan Kwaśniewski lat 77, zm. w szp. św. Kazimierza. Edmund Pawlikowski lat 54, zam. w Radomiu. Janina Rzędkowska przeżywszy 10 tyg., zam. na Glinicach.

= W ubiegłym tygodniu pobłogosławiono we wszystkich kościołach 18 ślubów.

= Kradzieże: W dn. 31 u. m. o godzinie 7 i pół wieczorem ze szpitalni należącej do p. S. Zajackowskiego, zam. przy ul. Wysokiej pod № 45 skradziono masła i innych tłuszczów na 750 kor.

— W dn. 1 b. m. około g. 5 wiecz. ze sklepu J. Frydmana, zam. przy ulicy Wałowej pod № 5 skradziono 500 tuzinów talerzy na 20.000 kor.

— Tegoż dnia z mieszkania H. Towarek, zam. przy ul. Lubelskiej pod № 15 skradziono koszyk z bielizną wartości 1.130 kor.

— W dn. 2 b. m. około godz. 8 rano z mieszkania p. Birenbauma, zamieszkałego przy ul. Lubelskiej pod № 21 skradziono różnej odzieży i bielizny na 1.000 koron.

— W dn. 2 b. m. około godz. 7 i pół rano ze sklepu L. Dawidmana zam. przy ul. Wysokiej pod № 36 skradziono jabłek i innych owoców za 200 kor.

W dn. 2 b. m. około g. 10 wieczorem z mieszkania J. Goldsztejna, zam. przy ul. Lubelskiej pod № 24 skradziono ubrań i futer na 125.000 koron.

W dn. 3 b. m. około godz. 10 wiecz. p. J. Kownasowi, zam. przy ul. Wysokiej pod № 12 skradziono z mieszkania bluzkę i kołdry na sumę 600 koron.

W dn. 4 b. m. około godz. 7 rano M. Fukimanowi, zam. przy ul. Wałowej pod № 23, skradziono bielizny na 800 kor. Tegoż dnia p. A. Sztelmanowi zam. przy ul. Długiej pod № 23 skradziono 4 pasy skórzane od motera oraz J. Zachcińskiemu, zam. przy ul. Szwarlikowskiej pod 6 skradziono ubranie i parę bucików, ogółem wart. 3000 kor.

= Do odebrania. W Biurze Milicji Miejskiej m. Radomia w godzinach biurowych jest do odebrania za udowodnieniem portmonetka damska, z zawartością kilku koron, znaleziona przy ul. Lubelskiej.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

„Kościuszkę pod Racławicami“ wystawiony będzie na naszej scenie w nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu. Artyści pracują z wielkim pietyzmem wraz z zaproszonymi amatorami, udział przyjmie z górą sto osób. Ceny zniżone, t. j. zwykle popołudniowe od 1 kor. 50 hal. Sprzedaż biletów rozpoczęta w księgarni W-go Suchańskiego.

„Polacy w Ameryce“ daną będzie w niedzielę wieczorem z udziałem całego personelu teatru, który wystąpi gremjalnie z dyr. Czarnieckim na czele. Wiecór ten przeznaczony na benefis nieustraszonego pracownika dyr. Czarnieckiego, będzie zarazem ostatnim pożegnaniem przedstawieniem, po którym zostanie zamknięcie sezonu, a towarzystwo całe na sezon zimowy wyjedzie do Piotrkowa. Zbytecznym nadmieniam, że sala teatru przepelniona będzie, jak nigdy. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Z „Mirazju“.

Dzisiaj powtórzenie siódmego programu z wyborną farsą p. t. „Potęgi dacha“, w której obfite okłaski zbierają p.p. Wołowski, Kosińska, Dzierżanowska i Drwęski, w otoczeniu reszty zespołu. W kabarecie nowości dają wszyscy występujący artyści z p. Celliśką na czele. Balet p. Brodekiewicza jak zawsze wysoce wytworny stoi na wysokości zadania. Publiczność bawi się doskonale. P. Wołowski przygotowuje na sobotę nowy program (ósmą) z operetką Reinharda p. t. „Słodkie gryzeczki“.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego oświadczenia:

Wobec prześladowania natury politycznej przez niemieckie władze okupacyjne zmuszony zostałem do porzucenia mandatu radnego robotniczego miasta Łodzi i ukrywania się na okupacji austriackiej pod przybranymi nazwiskami: Jana Mirczka w Lublinie, Józefa Janakowskiego w Radomiu.

Pod ostatnim nazwiskiem wstąpiłem z ramienia miejscowej organizacji robotniczej do Tymczasowej Komisji Likwidacyjnej ziemi Radomskiej.

Wobec ustąpienia władz najezdniczych a tym samym usunięcia przeszkód, które nie dawały mi występować pod własnym nazwiskiem oświadczam, że właściwe moje nazwisko jest *Rzewski*.

Łączę wyrazy poważania

Aleksy Rzewski.

radny m. Łodzi

z P. P. S.

SWIERZBĘ najskuteczniej usuwa „**SKABIN**”
i **SWEDZENIE** usuwa
Apteka: Wągrzowskich i Kadecza, Warszawa, Chłodna 16.
ZADAĆ WSZĘDZIE. 1123-5

**Towarzystwo Akcyjne
Polska Centrala Handlowa w Radomiu**

poleca następujące towary:

Materiały włókniste.

Płótno na bieliznę i płócienko kolorowe. Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę. Drelichy na materace i płótna włóściaskie. Wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach

Szewioty na kostjudy, alpagi i krepy żałobne. Materiały na palta damskie. Cągi na ubrania męskie. Korty na spodnie. Kamgarny na ubrania. Kastory, syberyjny i welury na palta

Gotowe ubrania.

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy. Spodnie cągowe i kortowe. Marynarki kortowe na wacie. Czapki maciejówki granatowe.

Pończochy ciepłe i letnie bawełniane. Pończochy jedwabne. Skarpetki bawełniane i wełniane. Rękawiczki damskie. Sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna.

Nici. Igły. Szpilki.

Guziki z masy perłowej. Guziki rogowe w różnych wielkościach. Guziki niciane do bielizny.

Gotowe obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu: Sprzedaż detaliczna w Składowcach P. C. H. w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowie. 1151-6

Ogłoszenie.

Wobec wakującej posady Komornika w Sandomierzu wyznacza się termin do wymaganego egzaminu kandydatów na dzień 16 listopada b. r. o godzinie 5 po południu w gmachu Sądu Okręgowego Radomskiego.

1200-2

Prezes Sądu Glogier.

Ogłoszenie.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ulicy Kościelnej № 6, na zasadzie art. 1030 Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 14 listopada 1918 roku o godzinie 10 zrana w domu № 16 przy ulicy Foksalnej w Radomiu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Abrahama Joela Herszenhorna, a składającego się z umeblowania i odzieży ocenionego 1155 koron. 1197-1

**Intendantura Wojskowa
m. Radomia**

przyjmuje zaofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Oświadczono uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201-0

**Rutynowany hodowca ryb
z długoletnią praktyką**

poszukuje budowy gospodarstwa rybnego, administracji, lub dzierżawy. Zgłoszenia pod „Hodowca ryb“ do biura „Reklama“, Lublin, Kościuski 8. 1191-4

„KLAWIOL”

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 1168-0

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach
bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI“ w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

Potrzebny pokój, możliwie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: apteka W-go Dorocińskiego dla Szyrowskiego. 1199-2

Przepisywanie i nauka na maszynie, Skaryszewska 17-3. 1058-6

Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane

Inżynierów i Architektów. Radom, pl. 3-go Maja 2.

Projekty, kosztorysy. Przedsiębiorstwa budowlane. Sprzedaż: cementu, papy, smołowca, gwoździ, przyborów kuchennych, piecowych i t.p.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe. Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a“, Dziegiele i t. p.